

Szykuj się – fabuła hst

Mi to i ryzyka full nitro-płyta bum
Na głośnikach cóż o to pytasz ją,
Chwytasz blues
Znika kurz zbieraj cru wódka, lód czeka tu e
Sami nabieramy tchu, pany napieramy znów
Badam grunt, padam z nóg wbijam w próg,
Wpadłem w cug
Robię rap i robię szum tobie, wam i im i chuj
Mam ze stu też koleżków wyłożę o rzesz ty
Wiesz co
Niecو przesadziłeś brachu,
Więc się pakuj i szykuj się
Dzwoń po ziomów, odmul ich, bo odpalam lont
Odbezpieczam broń, jeden błąd,
A wypali w skroń
Szykuj się na pro-płyte
Profitem podzielę się potem
Gra w rap kilku graczy
Nie rozbija się o flotę
Bla, bla ciągniesz plotę,
Brak trafionych to te
Na głupotę wyjebane mam gram sto procent
Ok, osiedlowy poker wywlokę
Na czystą przestrzeń
Idź za Białymstokiem za Fabułą, Kato i HST
Szykuj się, bo to ta płyta,
Co kopie w łeb, ej
Szykuj się, o nic nie pytaj
Tylko to bierz, ej
Szykuj się, my to bandyci, na bitach hardcore
Szykuj się gruba technika, trzęsiemy rap grą
Szykuj się, bo to ta płyta,
Co kopie w łeb, ej
Szykuj się, o nic nie pytaj
Tylko to bierz, ej
Szykuj się, my to bandyci, na bitach hardcore

Szykuj się
Szykuj się na pro rap nie pastisz kakofonii
Wyjmij bibułę, crashera wychyl peron i pod
Pepperoni
Czujesz bas, stopę, werbel wraz dym z lufki
Tak jak zapach karkówki z grilla,
Smak zimnej wódki chillout
Zawiąż spojówki, szykuj się na pro płytę
Napędzaną grubym bitem, lirykę,
Unikalną technikę
Mamy swój świat, a rap to priorytet a jak
Umiejętności nabyte w niejednym beef'ie
Ulice tętnią życiem, brak pomysłu na życie
Wolę płynąć po bicie, odpalić klawisze
Mamy swoją ekipę niżej i pierdolnięcie,
Które zabija ciszę
Szykuj hajsy na płytę
Ledwo dyszę, ledwo stoję na nogach,
A dalej piszę słowa
Otwieram zimny browar pod gorący towar,
Zobacz
Zdrówko
Szykuj się, bo to ta płyta,
Co kopie w łeb, ej
Szykuj się, o nic nie pytaj
Tylko to bierz, ej
Szykuj się, my to bandyci, na bitach hardcore
Szykuj się gruba technika, trzęsiemy rap grą
Szykuj się, bo to ta płyta,
Co kopie w łeb, ej
Szykuj się, o nic nie pytaj
Tylko to bierz, ej
Szykuj się, my to bandyci, na bitach hardcore
Szykuj się gruba technika, trzęsiemy rap grą
Coś jak props dla lokali,
Co byli i co zostali
Tworzyli to i to grali, tym żyli i to kochali
Bronili to i wspierali,
Wierzyli, że to wypali
Chodzili do tych lokali,

Gdzie pili i się jarali
Pierwszymi koncertami, kiedyś było inaczej
Mówię o czasach, gdy na klony nie
Mówiło się gracze
Czapki z głów skurwysyny, szykuj się,
zapinaj pasy
F do A, HST polskiego rapu klasyk
Stawiam na talent i stale wydaję
Płyty z pod znaku
Swoim wokalem obalę stereotypy chłopaku
Jadę jak walec, kawaler,
My to te typy na tracku
Idę po szmalec ziomale hajs i
Profity chcę z rapu
Coraz bliżej mogę dostać order
Zostać lordem, ty najwyżej dostać w torbę
Chłosta w mordę, to ma pierdolnięcie dubla
Słuchaj, płynę na bicie jak
Napięcie w kablach
Spięcie, zjem cię mamy na podwórkach wsparcie
Rap tłusty i gorący jak u Turka żarcie,
Sprawdź
Szykuj się dzieciaku płyta roku,
Bezczel 2008 Fabuła HST
Szykuj się, bo to ta płyta,
Co kopie w łeb, ej
Szykuj się, o nic nie pytaj tylko to bierz,
Ej
Szykuj się, my to bandyci, na bitach hardcore
Szykuj się gruba technika, trzęsiemy rap grą
Patologii zew natury, patrz jak łamią kark
Jak na bibach stare rury tańczą, cisną w bar
Kaczy pyta, gdzie jest ziomuś ciężki luft
Tam, gdzie piją ciągle chowie
Było jest tak znów
Wiesz strzałka ty się szykuj,
Trzym się i bądź zdrów
Katowice Bogucice ziomuś ależ zgub
Kapelmajster, gdzie słoneczny stok
A ty się szykuj

Nie znasz chuju moich liter brat
To im podyktuj
Relaks, trzeba iść, nie patrz się tak na nas
Ładnie się wyszykuję, bo mam grube
Rzeczy w planach
Tak, Czarne Złoto, Białystok, Fabuła
Nie chcesz chyba po placu chodzić
Jak ten kurwa gułag
Więc się wyszykuj ziomuś i bez spięć
Pnijcie się do góry chopy tak jak kurwa rtę



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych